Nr. 5. Nał. poczt. opł. | Wereseń 1927. | Rik II. (VI.)

RUSKA PRAWDA
(РУСКА ПРАВДА)

WYCHODYT' RAZ NA MISIAĆ. WYCHODYT' RAZ NA MISIAĆ

Peredpłata		Redakcija i Administracija	Cina 15 gr.
Czwert'riczna z peres. poczt.	0·50 zoł.	w Krakowi, ul. Batorego 21.	
Piwriczna	1·— zoł.		
Riczna	2·— zoł.	Konto czekowe P. K. O. Nr. 407.105	

Chrystowi lude.



Objasnenie na 4 storoni.

Czornyj chrest na nebi
i strasznyj załyw Pidkarpatia.

W ostatnich dniach serpna uwydiły meszkanci seła Kryworiwnia (na Hucul-szczyni) wełyke świtło na nebi w postati jasnoho kruha na neboskłoni, kotre wkorotci pereminyło sia na duże wyraznyj, czornyj chrest. Baczyły ho wsi z tych okołyć i uważały za znak, jakohoś hroziaczoho neszczastia. Lude wydiły w tim chresti upimnenie Boże na hrisznu ludskis't. Nezabawom pryjszło neszczastie.

W dniach 31 serpnia i w perszych weresnia nawidyła Pidkarpatie wid Kołomyji aż po Skole i Stryj straszna powiń, jakych najstarszi lude ne pamiataju't. Hirski riky Czeremosz, Bystrycia, Łomnycia, Sukol, Stryj i sotky małych hirskych potokiw w naslidstwi chmarołomu i kilkanajcia't hodyn trewajuczych bez pererwy doszcziw „jak z cebra“, wystupyły z berehiw i zalały sotky sił i mistoczok. Stało sia se tak nahło, szczo powiń złapała nawi't potiahy pidczas jizdy. Ratujuczy sia pered pewnym zatopłeniem potiahy obniati wodoju jichały tak dali, aż dojichały do wysszych miscewostyj. Koły oden takyj potiah perejichaw czerez zalatyj wże wodoju mist pid Synewidskom, strasznyj huk daw sia za potiahom czuty: to mist pidmytyj fylamy zawaływ sia po perejizdi potiahu.

Woda zabrała chaty, stodoły, sino, zbiże, chudobu, nawit dyczynu, jak serny, a nawi't wowky, kotrych nahłyj załyw zaskoczyw. Na dachach chat pirwanych wodoju schoronyły sia lude wytiahajaczy nadarmo ruky o ratunok. Ponyszczeni sady i horody, dorohy i tory żeliznyczni.

Zalati zistały okołyci Stryja, Mykołajewa nad Dnistrom, Borysław i kopalni nafty, de szkody wynosia't około 6 miljoniw zoł., w powiti skolskim 13 sił, a zirwani zistały wsi mosty i dorohy, desiatky ludej utonuło, dali okołyci Stanysławowa, Kałusza, Peczeniżyna, Turky, Dołyny, okołyci nad Dnistrom, powit Rohatyn, Hałycz. Wsiude opricz strat materjalnych su't żertwy w ludiah. Riżni miscewosty widtiati wid świta i otoczeni wodoju, razom z meszkanciamy.

Wże na riwnyni wystupyw z berehiw Sian, Dnister i menszi riky w zachidnij Hałyczyni. Sian zatopy bohato sił koło Peremyszla, Radymna, Jarosława. Szczo zibrano z pola, wsio zabrała woda. Zalani zistały Bereżny, de do mista wderla sia woda i widtiała ho wid reszty świta. Wsiude tu seła, mista i pola pid wodoju. Jesły riad ne pospiszyt z wydatnoju pomoczyju, straszna nużda czekaje neszczesnyj zalatyj obszyr. Sprawdi, jak sia dowidujemo, riad wypłatyw sotky tysiacz na pomicz dla powodian i ciła polska suspilnis't, szczo musymo tut pidczerknuty, z najdalszych storin Polszczi, składaje żertwy, ałe to kapla w mori w poriwnaniu do strasznych szkid, jaki prynesła neszczasnomu Pidkarpatiu ostannia powiń. Ne znajemo jeszcze strat w ludiach, a zdaje sia, szczo zhynuło w załywi około dwoch sotok ludej.

Takoż mytropołyt preośw. graf Szeptyckyj żertwuwaw 100.000 zoł. na pomicz żertwam poweni. Riwnoż wsi, kotri możut', powynni pryłuczyty sia do ratunkowoji akcji i składaty żertwy dla neszczasnykiw.

Riad polskyj powynen whlanuty jaknajskorsze w sprawu uregulowania hirskych rik i potokiw, spryczyniajuczych bez perestanku taki straszni szkody, stokratno bilszi, czymby wydało sia na praciu około ich regulacji. Riad austryjskyj robyw duże mało i bagatelizuwaw tu sprawu. Win woliw wydawaty hroszi na nimecki i czeski kraji, a dla nas, dla bidnoji Hałyczyny ne maw

niczoho. Propała Austrja, a teper żadajemo wid polskoho uriadu, szczoby bilsze zaopikuwaw sia naszym Pidkarpatiem i jaknajskorsze pereprowadyw regulacji hirskych rik, a takoż obławołanie Sianu i Dnistra.

Wydatky na regulacju wernu't sia w kilkoch rokach, pidnesu't zamożnis't kraju i wozbudia't wdiacznis't zapimnenoji dosy hirskoji ludnosty, tak straszno teper ditknutoji neszczastiem, a osobływo i tak najlojalniszoho nasełenia Pidkarpatia.

Riad powynen takoż nakazaty ciłkowyte zalisenie Karpat a zaboronyty tam wyrubu lisiw.

Derewa i rostyny sami potrebujut' do swoho rostu bohato wody i lisy jiji zatrymujut', a tam, de lisiw nema, pływe ona bez pereszkody i spryczyniaje taki katastrofy, jak ostannio na Pidkarpatiu.

Stefan z Pidkarpatia.

Wbyjstwo w rosyjskim konsulati w Warszawi.

Polski dnewnyky bez perestanku zajmuju't sia wypadkom wbywstwa jakoho miscem buło sowitske (rosyjskie bolszewycke) posolstwo u Warszawi dnia 2 weresnia toho roku.

W tim dny zhołosyw sia do kancelarji toho posolstwa nejakyj Wołodymyr Trajkowycz w sprawi paszportu do Rosji. Trajkowycz buw polskym piddanym rosyjskoji narodnosty, worohom bolszewykiw. Po szczo włastywo win tam pryjszow, czy ne zistaw win pidstupno wtiahnenyj w dim posolstwa, toho szcze ne znaty. Na razi widomo łyszeń, szczo zistaw win tam pobytyj i potim zastriłenyj. Dla nepiznania chto ho i dlaczoho wbyw, bolszewyky sami sebe poranyły nożem, a potim kazały, szczo se zrobyw Trajkowycz pidczas napadu na nych.

Do Trajkowycza widdaw woznyj posolstwa Szlecer i Gusiew 5 striłiw. Mord toj buw uplanowanyj dawno, bo chotiły sia pozbyty swoho protywnyka, Rosjanyna carosławnoho. Poneże w bytyj buw polskym horożanynom, presa polska domahaje sia ostroho sudu nad wbywciamy, kotri jako służba posolstwa ne pidlahaju't, jak posoł rosyjskyj, rosyjskym, ale polskym sudam.

Onodi widbuw sia demonstracyjnyj pochoron wbytoho pry uczasty ciłoji rosyjskoji protybolszewyckoji kolonji u Warszawi. Sprawa stała sia hołosna w ciłij Europi i wsiude nakłykuju't do znyszczenia protyludowoji, terorystycznoji bolszewyckoji bandy. W kożdim razi lude boja't sia ity do rosyjskoho konsulatu u Warszawi po paszport, szczoby prypadkom takoż ne zistaty zastriłeni bez pryczyny, jak bł. Trajkowycz.

Treba zauważyty, szczo, jesły bolszewyky poważaju't sia strilaty nawi't polskych horożan w samij Polszczi, to szczoż doperwa ony sobi pozwolaju't w Rosji, de maju't w rukach włas't i de bez sudu strilaju't kożdoho, chto im sia tilko ne podobaje. Naprawdu, trudno w takim kraju żyty i ne dywno, szczo wybuchaju't tam powstania i partyzantski borby z bolszewykamy, a hołowno na Ukraini.

De pisłaty ditej na nauku?

Wpoperednim czysli pysałyśmo, szczo w niniszuych czasach ne warto zanadto wczyty sia, bo im bilsze czołowik wczyt sia, tym bilsze tratyt *pryrodnyj zmyst do wykorystania dibr pryrody* i pozyskania ich dla sebe. Każemo tohdy, szczo toj a toj czołowik je duże wczenyj, ale za to żytiewyj „nezdarnyk". Najlipsze i najwłastywijsze korystaju't z żytia lude o perwisnij kulturi, stykajuczy sia wse z pryrodoju i ti maju't, jak sia to każe „zdorowyj chłopskyj rozum", a nawidworot lude nauky, sydiaczy wiczno nad knyżkamy widwykaju't wid borby z protywnostiamy, bo ony wsi swoji syły kierjuju't do zrozuminia knyżok, a ne do orjentowania sia i widpowidnoho diłania sered obstawyn, w jakych żyju't. A sewłasne *odynokyj nakaz żytia, odynoka mudris't żytiewa*, bez kontroli czołowik ne wżywaje żytia tak, jakby powynen i mih, ale borykaje sia i muczyt, nezadowołenyj i zhirkniłyj, nawi't zdibnyj do zakinczenia samowbyjstwom toji muky.

Student po ukinczeniu gimnazji żadnoju miroju ne das't sobi rady w żytiu puszczenyj na swoji własni syły i jesły ne distane posady w jakij kancelarji za marnu płatniu, to nihde i niczoho ne potrafy't robyty i praciuwaty, chyba taksamo tiażko fizyczno, jako prostyj robitnyk, jak toj, szczo ne umije czytaty. To neprawda, szczo po ukinczeniu nauk łehsze sia praciuje i staje sia panom, bo to tilko zistaje sia t. zw. inteligentom, nosyt' sia pańskyj strij, ale żywe sia jak ostatnij bidak. Ne sposib żytia, ne dobrobut je jeho charakterom, widznakoju, ale ubranie.

Jak szczo pryhadajemo sobi, szczo nasz kraj ne maje żadnych bohactw zemnych, żadnych kopalèń, krim, trocha nafty, żadnoho promysłu, kotryj bez wuhla i żeliza nikoły ne rozwyne sia, a toho my ne majemo u nas, i jak pobaczymo, szczo *ciłyj nasz majetok, se rila i horod, to i majemo wkaziwku najlipszu, w jakim napriami powynno sia u nas obrazowaty*. Nasza rila wymahaje fachowych robitnyków, z ukinczenoju rilnyczoju szkołoju, do prowadzenia horodu czy lisa, treba koncze maty ukinczeniu szkołu horodnyczu czy lisowu.

Bude rilnyk nasz, jak se je na zachodi u Nimciw, uprawlaty zemlu pisla nauky fachowoji, jaku nabuw w rilnyczij szkoli, pisla nowych metod, nowych wkaziwok, bude ohorodnyk czy lisnyk prowadyty uprawu horodu czy lisa ne jak nehramotnyj, ot jak nebud' ałe postupowo i nowymy, ulipszenymy znariadamy, pry użytiu stosownych nawiziw, nasinia, płodozminu, to prynese ona taki dochody, jaki powynna, a do jakych szcze w naszych teperisznych usłiwiach i braku wsiakoji w tim napriami akcji, braku fachowych rilnyczych i horodnyczych szkił, szcze duże daleko. Tut powynnyśmo zwernuty naszu najważnijszu uwahu, bo *tut je naszi skarby newyzyskani*, kotri łeżat, a my ne możemo ich wydobuty z zemli rukoju rilnyka.

Wid remisnyka, wid promysłowcia wymahaje sia fachowych widomostyj, bo inaksze ne mohłyby ony korysno praciuwaty, to jasne. Na tim poli zresztoju robyt sia bohato i zakładaje desiatky torhowelnych, remisnyczych i promysłowych szkił, do jakych na szczastie ide szczoraz bilsze czysło naszoji mołodeży. Po kilkoch rokach nauky i praktyky, takyj kandydat wże zaroblaje, a jesły je oszczadnyj, może łehko zrobyty majetok, a pry tim ne stratyt zdorowia, jake najczastijsze tratyt' sia pry tiażkij nauci w gimnazyji i na uniwersyteti.

Jesły żadajemo fachowych wdomostyj wid remisnyka czy promysłowcia abo torhowszczyka, to *dlaczohoż rilnyk ne maje niczoho, abo mało znaty o swojm zawodi?* Jesły zrozumijemo tu prawdu, szczo i tut potreba szkił, a ne tilko do nauky czytania i pysania, to powstanut' tysiaczi rilnyczych i horodnyczych szkił, de 90% naszoho nasełania, to je naszi rilnyky nawczut sia należyto uprawlaty zemlu i wytiahaty z neji korysty, jaki łyszeń das't sia wytiahnuty pry widpowidnij hospodarci, i *de skieruje sia nasza mołodiż*, kotra teper tysne sia na swoju własnu i naroda szkodu do gimnazyji.

Koneć.

Poworot Obrazu Matery Bożoji Kodenskoji.

Jeszcze za czasiw Unji znajduwaw sia w Kodniu na Pidlasiu w kosteli Monastyra OO. Oblatiw czudesnyj obraz Matery Bożoji, prywezenyj zi samoho Rymu czerez kniazia Sapihu zadla jeho czudesnoji moczy do Polszczy. Riad rosyjskyj znis Unju i zamknuw takoż kostel w Kodniu, a obraz sałdaty gwałtom pirwały i wywezły do Czenstochowy. Tam perebuwaw win 50 lit, ostannio jakyjś czas w Warszawi na Zamku korolwskm, aż ho prywezły na swoje dawne misce na Pidlasze. Wełyki towpy naroda prybuły, szczoby pobaczyty swoju Matinku pirwanu czerez rosyjskyj riad, wertajuczu teper w sławi i tryumfi do swoho ludu. W samim Kodniu buło 50 tysiacz pałomnykiw.

Teper Matir Boża pozistane w Kodniu na wse panuwaty z wiwtaria nad swoim wozlublennym Pidlaszem i dawnym unjackym ludom.

Riwnoczasno widbuła sia w Kodniu i druha uroczystist': oto 30 stareńkych Unjatiw-muczenykiw za Unju z czasiw rosyjskych zistało widznaczenych orderamy polskymy i papskymy czerez pidlaskoho epyskopa za borbu w oboroni Unji za czasiw rosyjskych pereslidowań.

WERESEŃ maje dniw 30.

Dny	Kalendar hrecko-katołyckyj
1 Czetw.	Andreja m.
2 piat.	Samuiła
3 sub.	Tadeja ap.
4 Ned.	C. 12 po Sosz. Hł. 3
5 Poned.	Łupa
6 Wtor.	Ewtychija
7 Ser.	Warftołomeja
8 Czetw.	Adrjana
9 Piat.	Pymona
10 Sub.	Mojseja
11 Ned.	C. 13 po Sosz. Hł. 4.
12 Poned.	Ałeksandra
13 Wtor.	Połoz. P. B.
14 Ser.	1. Sept. Symeona
15 Czetw.	Mamanta
16 Piat.	Antyma
17 Sub.	Wawyły
18 Ned.	C. 14 po Sosz. Hł 5
19 Poned.	Wozn. Arch. Mychaiła
20 Wtor.	Sozanta mucz.
21 Ser.	**Rożdź. Bohor.**
22 Czetw.	Joakyma i Anny
23 Piat.	Mynodory
24 Sub.	Fteodory
25 Ned.	C. 15 po Sosz. Hł. 6
26 Poned.	Kornyłija
27 Wtor.	**Wozd. Cz. Kresta**
28 Ser.	Nykyty
29 Czetw.	Josafata
30 Piat.	Sofji mucz.



W Warszawie widbuły sia w serpny wełyki torżestwa w ricznyciu widnesenoji 15 VIII. 1920 r. pobidy nad bolszewikamy pid Warszawoju.
Na ilustracji powyższij baczymo torżestwennyj pochid z Zamku Koroliwskoho w Warszawi, w kotrin berut uczast takož predstawnyky inszych derżaw.

Widomosty zi świta.

WEŁYKI DEFRAUDACJI W RUMUNJI.

Neszczastiem Rumunji, jak peredsze Rosji, je łapownyctwo i kradiży. Ostannio widkryto kradiży w uriadowim dnewnyku rumuńskim, de naczalnyj dyrektor ukraw 70 miljoniw leiw.

Znowa naczalnyj kurator derżawnych szpytaliw rumuńskych za szpytalni hroszi kupuwaw sobi akcji naftowi, pry czim derżawa stratyła w toj sposib 30 miljoniw leiw.

Dywno, szczo taki bohaczi kradut', jak zwyczajni złodiji, z toju riżnyceju, szczo widrazu na miljony.

JENERAŁ CHIŃSKYJ CZANG-CO-LIN CISAREM.

Jak widomo, w Chinach wid kilkoch wże lit wede sia borba miż riżnymy generałamy o władu nad tym wełeczeznym krajem wid czasu, jak w misce cisarstwa wprowadżeno republyku.

Najsylnijszyj dosi generał Czang-Co-Ling maje wże dosyt' rewolucji i, jak se kołyś zrobyw Napoleon, taksamo i win chocze sia proholysyty cisarem Chin. każe sypaty zołotyj pisok pered soboju na dorozi do światyni, podibno, jak se czyneno chińskym cisariam.

Ot zwyczajnyj koneć rewolucji, może takyj sam bude i w Rosji.

KOMUNISTYCZNY ZAMACH NA ŁYTWI.

W misti Taurogach na Łytwi komunisty opanuwały misto i ustanowyły swoju władu. Wojsko stoczyło z buntownykamy borbu, zaniało z poworotom misto, a kilkoch komunistiw z zahrabłenymy hriszmy z kas derżawnych wtikło deś zahranyciu.

TAKOŻ POLAKY CHOCZUT PEREŁETITY DO AMERYKY.

Dwoch polskych łetuniw wybyraje sia perełetity samołetom swoho pomysłu do Ameryky ponad okeanom.

STRACZENIE SAKKA I WANCETTIOHO.

W Ameryci straczeno za bandyckyj napad dwoch italijskych robitnykiw Sakka i Wancettioho. 7 lit tomu nazad uczyneno napad na kasjera odnoji firmy, zrabowano mu hroszi i wbyto. Czerez 7 lit ne można buło perewesty dokaz wyny dwom pidozriłym robitnykam. Kilka raziw ich chotiły stratyty, kilka raziw wznowluwano proces, aż wreszti w serpny straczeno ich na elektrycznim kresli, jak se dije sia w Ameryci. — W naslidstwi toho komunisty ciłoho świta podnesły wełykyj kryk, szczo wbywaje sia newynnych, robyły demonstracyji, i wbyto kilkanajciat' ludej teper wże naprawdu ciłkom newynnych.

Widomosty z kraju.

Z SOJMU I SENATU.

Sojm i Senat zberut sia 13-ho weresnia na zasidanie. Ne znaty szcze, po szczo zistaje Sojm skłykanyj, jesły ne chocze ho narid a żadaje perewedenia nowych wyboriw na pidstawi nowoji wyborczoji ordynacji z 1-mandatowych okruhiw, jaku Riad, jak każut', pryhotowlaje.

PROCES SZPIONSKYJ W KRAKOWI.

Dnia 15. weresnia zaczynaje sia w Krakowi proces 76 Ukrainciw-komunistiw obżałowanych o szpionstwo w koryst' susidnoji derżawy. Komunisty wtiahnuły do toji roboty akademykiw studjujuczych w Krakowi. Ne zaszkodyły derżawi, ałe narazyły na wiaznyciu bidnych zbałamuczenych studentiw. Kożdyj złoczyn musyt' buty skorsze czy piznijsze widkrytyj, ne znały toji prawdy łyszeń ti neszczasni studenty. Druhu taku bandu szpionsku z 17 członków złapano w Peremyszli z Błyżniukom na czoli, majuczym wże na sowisty kilka mordiw, za kotri dosiahne ho ruka sprawedływosty i czekaje ho szybenycia, a imenno toj zwir w ludskim tili wbywaw bez myłoserdia pidczas borb polsko-ukraińskych, złapanych w połon bidnych obezorużenych polskych żowniriw.

POŻAR MAGAZYNIW KOLIJOWYCH W KRAKOWI.

W Krakowi spałyły sia dwa magazyny na dwircy towarowim z wełykoju skilkistju towariw, jak konserwy, czokolada, sołonyna, świczi, połotno i sukno, papir i t. d. Ohoń zostaw zdaje sia czerez jakohoś złoczyncia pidłożenyj. Ruka takoho odnoho łotra sprynczynyła taki wełyczezni szkody.

15-LITNYJ UCZENYK GIMN. WBYJNYKOW.

Onodi 15-litnyj uczenyk gimn. Myron Żyrko iduczy w noczy w towarystwi jakojiś diwczyny zistaw zaczipłenyj czerez czeladnyka fryzjerskoho Rutkowskoho. Po kilkoch słowach uczenyk wdaryw nożem Rutkowskoho i wbyw ho na miscy. Żyrka uwiazneno.

TIAHNENIE DOLARIWKY.

W czasi tiahnenia dolariwky 1, weresnia pały wyhrani: 40.000 dol. na los Nr. 890.288 — 8.000 dol., na Nr. 754.450 — 3 tys. dol., na Nr. 117.593, 122.481, 706.746 — tysiacz dol., na Nr. 747.533, 346.212, 784.209, 316.857, 515.866.

Szczasływciamy buły pereważno w Warszawi uriadnyky odnoji firmy, z kotrych kożdyj bez wyimku distaw po kilka tysiacz zołotych.

Spłata inwalidskych rent.

W łypny toho roku rozporiadżeniem Prezydenta Riczypospołytoji Polskoji *pidwysszeno renty inwalidski, dla wdiw i rodyczìw*, kotri pobyrajut zaosmotrenie po pomerszych, zahynenych i polahłych w zwiazku pryczynowim zi służboju wijskowoju.

P. Prezydent *znis tym rozporiadkom krywdiaczu ustawu sanacyjnu*, a prywernuw syłu ustawy z dnia 18/III. 1921 i *prykazaw wypłaczuwaty renty w wysoti tam naznaczenij z dodatkom 10-procentowoji pidwyżky.* Pałata (Izba) Skarbowa w Krakowi zariadyła wże wypłatu tak oznaczenych rent z wyriwnaniem wid dnia 1/IV 1927. Nyni otże renty sut o 10% wysszi, czym peredsze.

Inszym rozporiadkom p. Prezydenta *UREGULOWANO WAŻNU SPRAWU KAPITALIZACJI RENT INWALIDSKYCH.* Do sych pir o skapitalizowanie renty (to je wypłatu renty na kilka lit abo nawit' na cile żytie z hory) treba buło staraty sia duże dowhyj czas i duże tiażko można ju buło otrymaty. Nyni rozporiadżenie sprawu tu znaczno uproszczuje i umożływlaje skorsze uzyskanie hroszej perediwsim czerez to, szczo daje w tij sprawi wojewodskym Izbam skarbowym bilsze uprawnenie do diłania, koły dawnijsze sprawu tu riszało wyklucznо Ministerstwo Skarbu u Warszawi.

Spłatu renty naraz z hory zamist pobyrania renty szczo misiacie można distaty tilko na polipszenie swoho gospodarstwa, n. p. na kupno chaty, pola, czy czoho inszoho, treba za ti hroszi tilko to kupyty, na szczo sia hroszi distaje i w czasi 8 lit ne wilno toho dali prodaty bez zhody starostwa zhl. Wojewidstwa.

Ciłkowytu spłatu renty z hory obczyslaje sia w toj sposib, szczo mnożyt sia misiacznu pensju czeres 6 i doperwa tu pipwirícznu sumu mnożyt sia czerez mnożnyk, kotryj wynosyt dla inwalidy, czyslaczoho:

21 lit	— 18 i 3/4	39 lit	— 14 i 1/4
22 „	— 18 i 1/2	40 „	— 14
23 „	— 18 i 1/4	41 „	— 13 i 3/4
23 „	— 18	42 „	— 13 i 1/2
25 „	— 17 i 3/4	43 „	— 13 i 1/4
26 „	— 17 i 1/2	44 „	— 13 i 1/5
27 „	— 17 i 1/4	45 „	— 13
28 „	— 17	46 „	— 12 i 3/4
29 „	— 16 i 3/4	47 „	— 12 i 1/4
30 „	— 16 i 1/2	48 „	— 12
31 „	— 16 i 1/4	49 „	— 11 i 1/2
32 „	— 16	50 „	— 11
33 „	— 15 i 3/4	51 „	— 10 i 1/2
34 „	— 15 i 1/2	52 „	— 10
35 „	— 15 i 1/4	53 „	— 9 i 1/2
36 „	— 15	54 „	— 9
37 „	— 14 i 3/4	55 „	— 8 i 1/2
38 „	— 14 i 1/2		

Prykład: Inwalida maje 30 lit i pobyraje 50 zoł renty misiaczno, to mnżyt sia 50 zoł × 6=300 zoł, dali 300 zoł × 16 1/2= 4950 zoł t. j. distane 4950 zoł.

W nedowhim czasi *ukaże sia z druku knyżoczka tocznymy poukamy, jak staraty sia o taku kapitalizacju renty,* de wnosyty podania i w jakyj sposib, nadto podajucza wykazy, jaka kwota prypadaje na danoho inwalidu (z renty skapitalizowancji), słowom podast' ta knyżoczka ciłyj zahał ustanow, regulujuczych tu nezwyczajno ważnu sprawu. *Knyżoczku opraciuwaw* wyznacznyj prawnyk i znaweć spraw zaosmotrenia *adwokat dr. Stanysław Kulpa w Krakowi*, a samo to nazwysko daje zaporuku, szczo bude to duże pożyteczna knyżoczka. Po ukazaniu sia jeji z druku ohołosymo to jeszcze raz w naszej czasopysy, nyni tilko ubiczno zaznaczymo, szczo cina toji broszurky wynese, zdaje sia, około 1 zoł. i szczo bude można ju sprowadyty wprost z naszoji Redakcji.

Inwalida.

Objaśnenie do ilustracji na I-ij storoni.

Obrazeć nasz predstawlaje, jak ułyciamy wełykoho mista Berlina w Prusach stupaje poważno czołowik starszyj, z dowhoju borodoju, bez kapelucha, z krypciamy na nohach, a sam strij jeho wkazuje, szczo to ne zwyczajnyj meszkaneć mista.

Oto czołowik toj hołosyt' poprawu i pokajanie, zworot do Boha w tim misti, kotre szyroko zname je z zipsutia i demoralizacji. Prorok toj postawyw sobi za zadaczu zminyty nasełenie swoho ridnoho mista i kraju, ałe ludnist' ta jakoś neprychylno ho pryjmaje i dywyt sia na neho na ułycy jak na dywaka.

WESEŁYJ KUTOK.



Z ciłoho świta pryiżdżajut do Rosji perekonaty sia, jak tam w praktyci wyhladaje ideja socjalistyczna riwnosty.

Znajszow sia tam oden Amerykaneć, kotryj pobaczywszy zhołodniłych robotnykiw i opasłoho komisaria (żydka), maw wże dost i szczyro skazaw, szczo win sia rozczaruwaw do bolszewyzmu.

— Ja baczu, skazaw win, szczo riwnist u was łyszeń na paperi.

— Gospodin Amerykaneć, skazaw komisar, ti robitnyky umysno tak złe wyhladajut, aby pokazaty, jak straszna je sud'ba proletara.

Hospodarcza czast'.

Jak perechowuwaty jajcia?

W zymi i z poczatkom wesny jajcia je zwyczajno dwa razy doroższi, czym w liti, otżeż zapobihływa gazdynia robyt wże w oseny prypasy, kotri treba widpowidno zakonserwuwaty.

Na czas kilka tyżniw możemo perechowaty w suchim i chołodnim miscy, należyt ich łyszeń wid czasu do czasu perewertaty, szczoby żowtko ne opadało i ne zitknuło sia zi skorpukoju, bo tohdy jajcia skoro ulahajut zipsutiu.

Aby jajcia perechowaty bez zipsutia czerez kilka misiaciw, do 9 i dowsze, należyt' ich włożyty w konserwujuczi płyny, najlipsze w roztwir wapna. Do konserwowania należyt' używaty tilko swiżych, newysochłych i ciłkom neuszkodżenych jajeć. Na kopu jajeć wystarczaje od 3 do 4 litriw roztworu. Roztwir pryładujemo na 3 dni peredsze, beruczy na 1 kilogram nehaszenoho wapna 10 litriw wody i łyżku soli kuchonnoji. Wapno powynno buty swiże, najlipsze w kusnykach. Poływajemo ho ostorożno w jakyśm naczyniu zymnoju wodoju. Z poczatku beremo nebohato wody (oden litr) i obływajemo wapno. Po chwyli wapno zaczynaje sia lasowaty, wydilajuczy bohato tepła, tak, szczo woda zaminiaje sia w paru. Jesłybyśmo widrażu nalały bohato wody, zaczałaby ona pryskaty i kypity. Treba otże toho unykaty poływajuczy wapno w miru rozpuskania sia wodoju. Wkorotci zaminyt' sia ono w biłyj, delikatnyj poroszok, tohdy możemo dołaty resztu wody i sil i wymiszaty wsio dobre. Otrymajemo roztwir wapennyj, w kotrim szcze dali bude sia wapno rozpuskało. Po troch dniach wapno rozpustyt' sia ciłkowyto i toho roztworu możemo użyty do zalania jajeć.

Jajcia najlipsze układaty w kaminnim abo emaljowanim naczyniu. Naczynia derewiani można takoż użyty, ałe potomu ne je ony zdibni do inszoho użytku, bo roztwir wapennyj perehryzaje derewo i nyszczyt ho.

W takim roztwori wapennim jajcia konserwujut' i zachowujut' sia znamenyto pidczas majże ciłoho roku, ne ulahajuczy znyszczeniu. Ałe konecznym usłiwjem je konserwowanie łyszeń świżych i ciłkom zdorowych jajeć, ora zutrymuwanie ich w tepłoti możływo nyżkij (wid 4 do 10 step.), a w kożdim razi, szczoby woda ne zamerzała.

Nasze wydawnyctwo utrymuje sia samo bez niczyjeji broszewoji pomoczi. Nyniszne czysło „Ruskoji Prawdy“, wysyłajemo łyszeń tym, kotri zapłatyły peredpłatu.

Administracja.

Za redakcju widpowidaje Stefan Koss. Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie.